

MARIA BOGUCKA, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, ss. 380, ryc.

Maria Bogucka od lat zajmuje się różnymi aspektami dziejów kobiet. W swoim dorobku ma syntezę ich sytuacji w dobie staropolskiej, biografie Anny Jagiellonki i Bony Sforzy, studia nad problemami rodziny, artykuły o niewiastach z elit i ludu¹. Zwieńczeniem tych dokonań jest pierwsza na gruncie polskim, a zarazem jedna z ciągle jeszcze nielicznych w historiografii światowej, próba przedstawienia w syntetycznym skrócie ewolucji roli i miejsca kobiety w społeczeństwach europejskich od antyku po wiek XXI. Autorka deklaruje przy tym we Wprowadzeniu, że książka ta stanowi jedynie podsumowanie pewnego etapu badań. Weryfikację zaprezentowanych wyników przyniosą zapewne kolejne studia.

¹ Por. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998, tam też wcześniejsze prace.

Na wstępie M. Bogucka wprowadza czytelnika w historię badań nad przeszłością kobiet, wskazując na szczególne obfity dorobek kilku ostatnich dziesięcioleci. Przełomowe znaczenie dla teorii i metod tych prac miało wprowadzenie w latach siedemdziesiątych pojęcia „płci kulturowej” (*gender, genre, Geschlecht*), wyjście poza sferę seksualno-biologiczną (role żony i matki), zrozumienie, że podległy status kobiety nie został narzucony przez prawa natury, lecz stanowi „konstrukcję społeczną, polityczną, kulturową, uwarunkowaną historycznie, a więc podlegającą zmianom” (s. 8).

Autorka opowiada się również za rozszerzeniem studiów na relacje płci, „tzn. historię wzajemnych układów i stosunków między kobietami i mężczyznami na różnych poziomach (rodzina, społeczeństwo, państwo)” a także na stosunki „między różnymi grupami kobiet, znajdujących się na różnych poziomach socjalnych i wchodzących między sobą w kontakty (różne formy zależności, współdziałania lub tarć) w ramach rodziny lub grupy społecznej” (s. 9).

W kolejnych dziesięciu rozdziałach Autorka przedstawia drugoplanową rolę kobiety i zawsze, choć w różnym stopniu, ograniczony zakres jej aktywności poza sferami seksualności i rozrodczości. Początki takiej sytuacji dostrzega już w księgach Starego Testamentu (prawach Izraela), jak również w kulturze starożytnej Grecji i — w jeszcze większym stopniu — Rzymu. W prawie rzymskim kobieta była traktowana jako przedmiot, nie podmiot. Pole działalności niewiast wyznaczały: dom, mąż, dzieci.

Chrześcijaństwo i średniowiecze nie przyniosło pod tym względem przełomu. Życie kobiety było nadal podporządkowane rodzinie, jej potrzebom i patriarchalnym regułom. Na Zachodzie tradycje plemion germańskich, dodatkowo wzmacniane wpływami prawa rzymskiego, sprawiły, że kobieta nie mogła występować samodzielnie przed sądem, zarządzać majątkiem; była upośledzona przy podziale spadku. Korzystnie wyróżniała się jedynie prawna i społeczna pozycja wdowy.

Możliwości działalności publicznej dawała słabszej płci władza (królowe, regentki) oraz życie uświęcone. W żeńskim klasztorze dziewczęta zyskiwały szansę wykształcenia, intelektualnego rozwoju. Opatka bogatego konwentu miała uprawnienia świeckiego seniora, jurysdykcję nad poddanyymi i mieszkańcami zakonnych dóbr.

Czasy nowożytne nie przyniosły kresu społecznej marginalizacji kobiety. Pod niektórymi względami jej możliwości działania, zwłaszcza w sferze publicznej, były ograniczone bardziej niż w wiekach średnich. Sama płeć czyniła z kobiety istotę podejrzaną, często narażoną na prześladowania. W krajach protestanckich małżeństwo stało się jedyną „dopuszczalną formą egzystencji kobiet” (s. 95). Zabrakło rozwijanej w krajach katolickich alternatywy w postaci życia za furką klasztorną. Odrzucenie kultu Marii i świętych niewiast czyniło z kobiety wyłącznie następczynię kusicielki Ewy. Do XVIII w. europejskie elity intelektualne wiodły spór o naturę kobiety. Słabość, głupota, chwiejność — te cechy miały dyskwalifikować ją w życiu publicznym. Poważnie rozważano kwestie posiadania przez kobietę zarówno duszy jak i rozumu. W dobie oświecenia większość uczestników publicznego dyskursu tylko na pierwsze z tych pytań odpowiadała zdecydowanie twierdząco. Filozofowie zadania kobiety ograniczali do rodzenia dzieci i prowadzenia domu. Kant uważał, że nauka szkodzi kobiecie. W dobie nowożytnej przez całą Europę przetoczyła się fala walki z czarownictwem. Głównymi ofiarami represji były kobiety (ok. 3/4 oskarżonych). Kres prześladowaniom przyniósł dopiero schyłek XVIII w. Ostatnie egzekucje czarownic odbyły się np. w Rzeszy w roku 1775, w Szwajcarii w 1782.

W obrazie egzystencji kobiet zdecydowanie przeważają barwy ciemne. Autorka nie zapomina jednak o — na ogół wyjątkowych — zjawiskach korzystnych dla pań, także o zróżnicowaniu ich sytuacji w zależności od pozycji społecznej czy kraju zamieszkania. Stulecia XII–XIII przyniosły na przykład rozpowszechniony wyłącznie wśród elit dworsko-możnowładczych model miłości zakładający uwielbienie kobiety — ideału. W XVII w. francuskie arystokratki tzw. precjozystki w salonowych dyskusjach postulowały zmianę tradycyjnego małżeństwa patriarchalnego na związek, w którym żona miałaby równe prawa z mężem. W praktyce zbliżone do

takiego partnerskiego modelu z dość silną pozycją żony-matki, były małżeństwa w Anglii czy w Holandii na Zachodzie, jak też w Polsce, na Węgrzech, w Czechach w Europie Środkowej. Najbardziej patriarchalnej opresji podlegały kobiety w Hiszpanii i krajach niemieckich. Wspomniane powyżej prześladowania „czarownic” przebiegały łagodniej niż gdzie indziej w państwach Półwyspu Iberyjskiego, w Anglii, w Holandii, w Rzeczypospolitej.

Wyraźne zmiany w społecznej pozycji kobiety przyniosły dopiero omówione w trzech ostatnich rozdziałach pracy stulecia XIX i XX. Poprawiła się pozycja prawna kobiety w rodzinie (władza nad dziećmi, możliwość dysponowania majątkiem). Coraz szerszy był dostęp dla kobiet do oświaty, łącznie z wykształceniem wyższym. Kobiety uzyskiwały czynne i bierne prawa wyborcze.

Problematyka historii kobiet pokrywa się w znacznym stopniu z tradycyjnym polem zainteresowań historii kultury materialnej, obejmującym materialno-techniczną stronę procesów produkcji — wymiany — konsumpcji. Kwestie pracy kobiet, zarówno w gospodarstwie domowym jak i poza nim, ich roli jako wytwórców dóbr materialnych, a równocześnie jako konsumentek i kreaterek popytu na towary domowego oraz osobistego użytku, już od półwiecza są przedmiotem badań². Te wątki recenzowanej pracy zasługują na szczególnie zainteresowanie badaczy historii kultury materialnej.

Autorka uważnie śledzi rolę kobiet w gospodarce jako producentów i usługodawców. Prawie w całym badanym okresie (w stosunkowo mniejszym stopniu w wieku XX) niezastąpiona była praca kobiet w gospodarstwie wiejskim — w domu i na polu, przy wytwarzaniu żywności i odzieży. W średniowieczu bez pracy kobiet w obrębie gospodarstwa domowego (sytuacja typowa) jak i poza nim (sytuacja rzadsza, ale dość rozpowszechniona) ówczesna ekonomika nie mogłaby funkcjonować. M. Bogucka przedstawia obszerny katalog zajęć chłopek, szlachcianek, mieszkanki miast. Ponieważ warsztat rzemieślniczy lub kantor kupiecki z reguły znajdował się w domu rodziny, udział kobiet w rzemiosłach handlu był ułatwiony. Przędły, tkwały, wykańczały surowe tkaniny; pracowały też w rzemiosłach skórnicych, odzieżowych, nawet metalowych. Pomagały mężom, jako wdowy samodzielnie prowadziły warsztaty; czasami były pełnoprawnymi członkami cechu lub tworzyły cechy kobiece. W handlu ich domeną był obrót detaliczny, zwłaszcza żywnością, także wyrób i wyszynk napojów alkoholowych. Zajmowały się też często drobną lichwą. Niezamężne pracowały głównie jako służące. Odiem społeczne ciążyło na prostytutkach, choć ich profesja była legalna.

Epoka nowożytna przyniosła zmiany przeważnie niekorzystne. Jedyne w gospodarstwach chłopskich znaczenie pracy kobiet nie zmalało, zaś w sferach magnacko-szlacheckich (Polska, Czechy, Węgry, rzadziej Anglia, Francja) kobiety często były faktycznymi zarządcami majątków. W miastach ubywało zwłaszcza prac chałupniczych. Manufaktura wymuszała zatrudnienie poza domem, dla kobiet — matek stanowiło to trudną do pokonania barierę. Cechy zakazywały pracy kobiet, czyniąc wyjątek jedynie dla wdów. W krajach protestanckich prostytutka stała się profesją karalną. Sfeminizowane były nadal drobny handel, służba domowa, i co oczywiste zajęcia mamki i niania. Kobiety wykonywały też najcięższe prace fizyczne, były zatrudniane jako tragarze piwa, cegieł, traczki. W XVII–XVIII w. zaczęło przybywać nauczycielek i guwernantek. Pojawiły się też nowe kobiece profesje — szwaczki i praczkę, wykonujące pracę w domu własnym lub u klienta.

Stulecia XIX i XX, rewolucja przemysłowa, później zaś obie wojny światowe otworzyły dla kobiet rynek pracy. W okresie międzywojennym we Francji czy w Niemczech było zatrudnionych ok. 50% kobiet w wieku produkcyjnym. Mimo tak wielkich zmian, trwałym elementem sytuacji kobiet — pracowników najemnych, od średniowiecza do końca wieku XX, pozostała płacowa dyskryminacja. Za pracę na tym samym stanowisku mężczyzna otrzymywał wynagrodzenie

² Z prac najnowszych zob. B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, tam obszernie zestawienie wcześniejszej literatury.

wyższe; w dobie wczesnonowożytnej o połowę lub nawet 2/3, w końcu XX w. od kilkunastu do 30%. Taką różnicę uzasadniano aż do XIX w. tym, że mężczyzna pracuje na utrzymanie rodziny, kobieta zaś uzyskuje dodatkowy dochód na własne potrzeby. Płacowa dyskryminacja kobiet paradoksalnie zwiększała ich szanse w rywalizacji z mężczyznami na rynku pracy. Z kolei uchwalane w XIX i XX w. prawa „chroniące” macierzyństwo szanse te zmniejszały.

Jeśli udziałowi kobiet w procesie produkcji i świadczeniu usług Autorka poświęciła wiele miejsca, to sprawa roli kobiet jako ważnej grupy konsumenckiej znalazła się na marginesie jej rozważań. W przypadku doby wczesnonowożytnej dowiadujemy się nieco o kobiecym mecenacie nad kulturą wysoką. O zwykłych, pozbawionych takich ambicji, strojnisiach i utracjuszkach czytamy jedynie w kontekście szesnasto- i siedemnastowiecznej satyry czy też wręcz propagandy antykobiecej. Być może o takim przeszłzgnięciu się nad problemem roli kobiet w kreowaniu mody i często luksusowej konsumpcji przesądził stan badań. Źródła — z jednej strony wspomniana przez Autorkę bogata literatura moralizatorska i polemiczna, z drugiej zaś inwentarze mienia, rachunki, ustawodawstwo reglamentujące dostęp do pewnych dóbr — stwarzają jednak możliwość weryfikacji roli kobiet jako grupy konsumentów. Jest to postulat badawczy na przyszłość. W jeszcze większym stopniu dotyczy on czasów późniejszych — stuleci XIX i XX, kiedy to panie z różnych kręgów społecznych jako masowy nabywca w coraz większym stopniu decydowały o rynkowej porażce lub sukcesie wielkich i małych producentów, stały się też adresatem licznych kampanii reklamowych i promocyjnych.

Rozważania Autorki obejmują ogromny zakres tematyczny, chronologiczny i geograficzny (Europa z pograniczami, Ameryka Północna). Dodatkowo pracę uzupełnia odrębny szkic sytuacji kobiet poza europejskim kręgiem kulturowym (rozd. XIII), osadzający wnioski Autorki w szerokim, światowym kontekście. Przy takim zakresie pracy nie sposób ustrzec się wniosków czy twierdzeń wątpliwych, nie sposób też uniknąć błędów. Zbytnim uproszczeniem wydaje się stwierdzenie o przeniesieniu już w XVI–XVII w. takich dziedzin produkcji jak tkactwo czy warzenie piwa do specjalistycznych zakładów (s. 106–107). Warsztat tkacki, jak również mielcuch czy browar, nadal znajdowały się bardzo często w domu lub na parceli posiadacza nieruchomości uprawnionego do prowadzenia danej produkcji. Z kolei w rozdziale ostatnim, w rzędzie „państwew” powstałych po upadku ZSRR (s. 335), na krańcach Europy, na Kaukazie obok Czeczenii czy Abchazji znajdujemy Kazachstan.

Praca ma elegancką, choć skromną oprawę graficzną. Wśród starannie dobranych rycin niepotrzebnie chyba powtórzono w dwóch nieznacznie różniących się wersjach z lat 1542 i 1591 drzeworyt A. Alciatusa „Wierna żona — para małżeńska” (s. 94, 97).

Niezależnie od drobnych uwag czy też postulatów rozwinięcia pewnych wątków pracy, *Gorsza płeć* będzie z pewnością lekturą podstawową dla wszystkich zainteresowanych historią i współczesnością wzajemnych relacji płci w społeczeństwach europejskich i nie tylko. Dla badaczy rozpoczynających studia nad tą problematyką, dodatkową pomocą będzie także obszerna bibliografia najważniejszej, nowszej literatury przedmiotu.

Andrzej Klonder
(Warszawa)